Nr. 211. Dnia 2 sierpnia. Czwartek. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1894 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	*N. Marji Panny Anielskiej.*	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 19	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 00 w.	Poniedz:	*Przemienienie Pańskie.*
Piątek:	Znal. św. Szczepana M.	Zachód „ „ 7-ej „ 50	Zachód „ „ 3 „ 31 r.	Wtorek:	Kajetana Wyznaw.
Sobota:	Dominika Wyznawcy.	Długość dnia godzin 15 „ 33	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 10 (st. 1 c. 11)	Środa:	Cyrjaka i Larga MM.
Niedziela:	*N. M. P. Śnieżnej.*	Ubyło 0 „ 53	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 13°.	Czwartek:	Romana Męczen.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętosławy, jutro Letosławy.

Zgromadzenia: Drugi dzień zebrania ogólnego członków dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. (Gmach Towarzystwa przy rogu ulic Erywańskiej i Mazowieckiej—10 zrana.) — Sesja półroczna zgromadzenia blacharzy. (Mieszkanie starszego, Marjensztad, 11 — 5 po południu.)— Nadzwyczajne zebranie ogólne członków Towarzystwa cyklistów. (Lokal Towarzystwa na Dynasach—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5—od 10-ej zrana do 4-ej po poł.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa wzorów i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Ferreol" (dramat); jutro „Właściciel kuźnic" (sztuka—występ panny Wróblewskiej); — Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu" (operetka); jutro „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Święto we Florencji" (operetka); jutro bukiet dramatyczny: „Recepta" (krotochwila), „Eusebja Palladino" (obrazek sceniczny), wyjątki z operetek oraz tańce; — Eldorado: dziś „Dzieci skazanego" (melodramat); jutro „Dzieci skazanego" (melodramat); — Wodewil: dziś „Papa Pepy" (krotochwila); jutro „Papa Pepy" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25916 rs. 98 kop. Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Zarządzający kancelarją J. E. Jenerał-Gubernatora Warszawskiego ma zaszczyt zawiadomić, że d. 22-go lipca (4 sierpnia) r. b., jako w dniu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Teodorówny, w prawosławnej cerkwi Maryjskiej na Pradze odprawione będzie uroczyste nabożeństwo, które się rozpocznie o godz. 10½ zrana.

O tej porze zjeżdżać się winni do cerkwi wszyscy jenerałowie, sztab i ober oficerowie, urzędnicy Dworscy i urzędnicy klasowi zarządu cywilnego.

Forma ubrania podczas nabożeństwa: dla urzędników cywilnych—galowa, a dla wojskowych stosownie do oddzielnego rozkazu do garnizonu warszawskiego.

Tegoż samego dnia odprawione będą nabożeństwa w świątyniach wszystkich innych wyznań.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* otrzymują następującą informację z Petersburga: Ministerjum finansów zamierza zastosować nowe środki, celem zapewnienia wpływu bez zaległości akcyzy od cukru. Podczas kampanji 1894—1895 r. postanowiono tytułem środka tymczasowego wprowadzić pobieranie akcyzy z góry przy wypuszczaniu cukru z fabryk w ilości 75 kop. od puda na rachunek przypadającej akcyzy. Bez opłaty tej akcyzy wywóz cukru z fabryki będzie wzbroniony. Zamiast opłaty ministerjum finansów przyjmować będzie i inne sposoby zabezpieczenia akcyzy, a nawet może zwolnić od wszelkiej gwarancji te cukrownie, które uważane są za wypłacalne.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż poruszona została kwestja wprowadzenia obowiązkowego asekurowania towarów na jarmarku w Niższym Nowogrodzie. Kwestja ta omówiona będzie bliżej na jarmarku tegorocznym.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o wywłaszczeniu gruntów pod budowę odnogi kolejowej od st. Bielsk kolei południowo-zachodnich do Hajnówki.

= Celem ulżenia pracy komisarzy sądowych przy zjeździe sędziów pokoju, tudzież dla dogodności interesantów, prezes tegoż zjazdu uznał za konieczne zmniejszyć okręgi: 3-ci, 4-ty, 8-my i po oddzieleniu od 3-go okręgu 4-go i 13-go rewiru sędziów pokoju, utworzyć z nich 10-ty okręg wykonawczy, z 21-go zaś i 9-go rewirów sądu pokoju 11-ty okrąg wykonawczy. Nowo utworzone okręgi funkcjonują już od d. 13-go lipca. Sprawy, znajdujące się w biegu i nieukończone do d. 13-go lipca, będą załatwiane nadal przez dotychczasowych komisarzy. Nadto przy zjeździe sędziów pokoju prezes polecił: p. Żukowskiemu—pełnić obowiązki komisarza sądowego 9-go okręgu; p. Landynowi—6-go okręgu; p. Kisielewskiemu—11-go okręgu (który składa się z 9-go i 21-go rewirów sądu pokoju); p. Knoffowi—10-go okręgu, (składającego się z 4-go i 13-go rewirów sądu pokoju). Szósty okrąg wykonawczy czasowo pozostaje w rozporządzeniu komisarza sądowego p. Kisielewskiego, aż do powrotu z urlopu p. Landyna, w 10-ym zaś czynności spełnia komisarz sądowy p. Znamierowski aż do powrotu z urlopu p. Knoffa.

= Z powodu rozesłania przez warszawski miejski urząd podatkowy do rozdziału podatku repartycyjnego od przedsiębiorstw gildyjnych i awizacji pobonowych za rok bieżący, zwracamy uwagę osób interesowanych na następujące okoliczności: apelacje na decyzję urzędu podatkowego winny być składane w ciągu miesiąca od chwili otrzymania zawiadomienia o decyzji, w tychże urzędach podatkowych z adresem na imię p. Ministra skarbu, na zwykłym papierze z dwiema 80-kop. markami stemplowemi. Założenie apelacji choćby uzasadnionej nie wstrzymuje wykonania decyzji, za nieopłacenie zaś podatku w terminie oznaczonym na awizacji, ściąga się kara w stosunku 1% miesięcznie, przyczem ułamki miesiąca i rubla (do 15 dni i do 50 kop.) nie liczą się wcale, lub też za całości (wyżej 15 dni i wyżej 50 kop.).

= Na skutek doniesienia przełożonych szkół rzemieślniczych o znacznej liczbie wakujących w tychże szkołach miejsc, z powodu nie zgłaszania się terminatorów, magistrat polecił urzędom starszych zawiadomić majstrów, aby posyłali do szkół terminatorów na miejsca wakujące.

= Komisja sanitarna po obejrzeniu istniejącej na Pradze mykwy uznała konieczną potrzebę gruntownego jej wyrestaurowania i połączenia z kanałem na ulicy Szerokiej. Zarząd gminy izraelskiej przedstawił władzy miejskiej kosztorys tych robót obliczony na rs. 4,191. Magistrat polecił wprowadzić kredyt w powyższej cyfrze do budżetu gminy i roboty wykonać.

= Przedsięwzięta, przed czterema laty kosztem obywateli regulacja Świdra, polegająca na układaniu tam przy wsi tegoż nazwiska, z jesienią r. b. będzie posunięta dalej. Obywatele na cel powyższy przeznaczyli 1,200 rs.

= W tych dniach nadeszło do magistratu pozwolenie władzy na powierzenie p. Devarsowi robót około urządzenia nowego bruku drewnianego na części ulicy Długiej (przed soborem prawosławnym) i Miodowej (od Długiej do Kapitulnej), czego p. D. podjął się z licytacji, odstępując 0,03% od ogólnej sumy 29,880 rs. Nowy bruk zajmie około 830 sążni kwadrat. Przedsiebiorca niebawem ma przystąpić do robót.

= Na sesji zgromadzenia czeladzi giserskiej, która się odbyła w mieszkaniu starszego p. Józefa Schustra przy ul. Chłodnej nr. 31, sprawdzono, że przychód wyniósł rs. 583 kop. 92, a że wydatki wynoszą w okresie sprawozdawczym rs. 458 kop. 73, pozostaje zatem na czysto rs. 125 kop. 19. Ponieważ jednak z poprzedniej sesji zostało rs. 1,365 kop. 6, przeto znajduje się obecnie w kasie rs. 1,490 kop. 25. Na sesji u starszego zgromadzenia siodlarzy, p. Józefa Rentla, zapisano uczniów 13-tu, wypisano czeladników 5; kasa wraz z pozostałością z sesji poprzedniej zawiera rs. 2,035 kop. 75. Do grona majstrów przyjęto p. Klemensa Starzyńskiego. Na sesji u starszego zgromadzenia introligatorów, p. Kolasińskiego przy ul. Miodowej nr. 14-ty, zapisano kandydatów 9, wypisano na czeladników 6. Stan kasy zawiera 1,207 rs. 99 kop. Na sesji stowarzyszenia czeladzi siodlarskich, pod przewodnictwem starszego czeladnika p. Józefa Oziembly i podstarszego p. Władysława Zielińskiego, przyjęto do grona stowarzyszenia pp.: M. Ostrowskiego, F. Gołembiowskiego, M. Kicińskiego, W. Duńczyka i S. Kucińskiego, W kasie znajduje się 1,651 rs. 14 kop.

= Wskutek wyjazdu p. o. sekretarza przy prezesie zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy p. Januszewicza, obowiązki jego pełni komisarz sądowy p. Domański, w zastępstwie zaś tego ostatniego czynności komisarza V-go rewiru załatwia nadetatowy komisarz sądowy p. Knoff.

= Komisarz sądowy do spraw spadkowych przy zjeździe sędziów pokoju, p. Walery Wojdecki, wyjechał na urlop 4-tygodniowy. Obowiązki komisarza w czasie jego nieobecności pełni komisarz sądowy p. Daszkiewicz-Bortnowski. Po powrocie zaś z urlopu p. Wojdeckiego, na urlop miesięczny wyjedzie p. Bortnowski, czynności zaś jego pełnić będzie p. Wojdecki.

= Prezes sądu okręgowego warszawskiego zamianował p. Józefa Kuczyńskiego, młodszego kandydata do posad sądowych, podsekretarzem w piątym wydziale kryminalnym tegoż sądu.

= Sędzia śledczy 11-go rewiru miasta Warszawy, p. Sniesarewskij, mianowanym został członkiem sądu okręgowego warszawskiego.

= Ogólne zebranie wydziałów tutejszego sądu okręgowego poleciło starszemu kandydatowi do posad sądowych p. Władysławowi Kucharskiemu samodzielne pełnienie obowiązków sędziego śledczego 12-go rewiru m. Warszawy podczas feryj.

= W Lugdunie.

Jak wiadomo z telegramów, w dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Lugdunie proces zbrodniarza, z którego ręki padł prezydent rzeczypospolitej francuskiej.

O przebiegu rozpraw w tym procesie czytelnicy *Kurjera* otrzymywać będą telegramy i korespondencje specjalne, do Lugdunu bowiem wysłaliśmy naszego korespondenta genewskiego, p. Wacława Karczewskiego (Marjana Jasieńczyka).

Autor „Leny" bawi na miejscu od d. 30-go lipca, wczoraj wieczorem zaś przysłał nam pierwsze wiadomości telegraficzne.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Letnim dramat Wiktoryna Sardou „Ferreol" po raz 6-ty zrzędu.

Niezwykłe zainteresowanie się sztuką w mieście udzieliło się już i publiczności pozamiejscowej, tak przynajmniej wnosić wypada z otrzymanych przez dyrekcję zamówień telegraficznych na przedstawienie „Ferreola" w tygodniu bieżącym.

* (*St. Ciech.*) Obok klasycznych dzieł Mozarta i Beethovena, stanowiących główną osnowę wczorajszego koncertu symfonicznego orkiestry dyr. Sonnenfelda, program zawierał jeszcze utwory Webera i Mendelssohna, Moszkowskiego i Delibesa oraz Rubinsteina.

Obok więc treści poważnej znalazło się miejsce i na szereg drobnostek z literatury współczesnej.

W wykonaniu symfonji Mozarta (G-minor) przedewszystkiem wyróżniał się pierwiastek zasadniczy każdej orkiestry, mianowicie kwintet smyczkowy, wykazując rzeczywisty postęp pod względem rytmiki i precyzji deklamacyjnej. Dzieło Mozarta traktowane było delikatnie w prześlicznem *andante*, w pierwszem zaś *allegro* i *finale* nie brakowało tego zapału i polotu, który dotychczas nadaje genjalnemu dziełu wyraz prawdziwego życia.

Uwertury: „Wolny strzelec” Webera i „Grosa Fingala” Mendelssohna, przedewszystkiem zaś „Fidelio” Beethovena, służyły za oprawę artystyczną do symfonji Mozarta.

„Tarantella” M. Moszkowskiego, intermezzo z baletu „Naila” L. Delibesa oraz marsz „*Trot de cavallerie*” Rubinsteina stanowiły kontrast, ożywiony rytmiką odrębną oraz odpowiednim kolorytem orkiestrowym.

Na sobotę program zapowiada symfonję Haydna „*mit Paukenschlag*”, utwór pełen młodzieńczego humoru i wesołości, w przyszły wtorek zaś, wśród szeregu utworów symfonicznych, ma być wykonana zapowiadana kantata, utworu B. Borkowskiego, z której obecnie odbywają się prawidłowe próby zbiorowe chórów i orkiestry.

Jednem słowem dyr. Sonnenfeld wykazuje wytrwałość i staranność, zasługujące na rzeczywiste uznanie i powodzenie.

* Ilustracja londyńska w ostatnim nrze zamieściła portret Jana Reszkego w roli Romea, w chwili przygotowywania się w garderobie przed przedstawieniem.

= Kościół czerniakowski.

Od niejakiego czasu po szpaltach naszych dzienników błąkała się wieść o barbarzyństwie, z jakiem odnawiany jest kościół czerniakowski.

Ponieważ skargi dochodziły nas ze stron przeróżnych, przeto wysłaliśmy specjalnego sprawozdawcę, aby rzecz na gruncie sprawdził.

Z relacji, jaką nam złożono, oto sprawozdanie:

„Przyjechawszy do Czerniakowa, zastałem kościół zamknięty i po długich poszukiwaniach dopiero udało mi się odnaleźć tylne wejście, przez które wszedłem do kaplicy, zajętej przez ołtarz główny z relikwiami św. Bonifacego.

Istotnie kaplica ta przedstawia prawdziwy obraz nędzy i rozpaczy.

Ładne, jak się można domyślać, freski na ścianach, poumieszczane w ramach stylu barocco, w jakim i całe wnętrze świątyni jest trzymane, znikną absolutnie od wilgoci i kurzu, jeśli się niemi ręka restauratora nie zajmie.

Jeden z fresków, jeszcze dosyć widoczny, przedstawiający plac św. Marka w Wenecji, zdradza nawet lepszy pędzel.

Grób św. Bonifacego, odnowiony niedawno i trzymany porządnie, nie wymaga żadnych reparacyj, za to wszystkie ozdoby zopfowe ołtarza są w opłakanym stanie.

Tu więc, gdzieby reparacja była konieczną, rzecz leży zupełnie odłogiem i dopomina się o pomoc.

Po lewej stronie od wejścia głównego za to usiłowano odnowić główny ołtarz, a odnowienie to polega na pozłoceniu sztukaterji w cymborjum; głównego obrazu przedstawiającego tryptyk z Męki Pańskiej, który zupełnie do arcydzieł liczyć się nie może, a przedstawia tylko archeologiczną wartość i jest malowany na drzewie, nie tknięto zupełnie i postawiono go na boku, a natomiast oczyszczono dwa prawdziwe bohomazy boczne, przedstawiające św. Antoniego, w sposób, który ani im pomódz, ani zaszkodzić nie mógł.

Według więc mego zdania, należałoby zająć się zebraniem funduszu na odnowienie głównej kaplicy i fresków, znajdujących się na jej ścianach, a nie okazywać troskliwości niekosztownej o rzeczy arcy-małej artystycznej wartości, którym zresztą nikt krzywdy żadnej nie uczynił.”

= Wystawa hygieniczna.

O ile nam wiadomo, komisja wydelegowana z ramienia komitetu inżenierji i budownictwa do obejrzenia placów, projektowanych pod wystawę, zbadawszy dokładnie stację filtrów i rozważywszy wszelkie warunki urządzenia wystawy tamże, przyszła do wniosku, iż plac ten pod każdym względem uznać można za odpowiedni, zwłaszcza, iż wystawa mogłaby w niczem nie krępować eksploatacji filtrów.

Gdyby wszakże, wbrew powyższemu zdaniu komisji, trudności stawiane przez gospodarzy stacji filtrów jeszcze i teraz usunąć się nie dały, komisja zalecić ma podobno sąsiedni plac miejski, odznaczający się również wieloma warunkami dodatniemi.

Słowem sprawa placu niebawem już rozstrzygnięta będzie.

Tymczasem w łonie komitetów wystawy przygotowywane są już prace programowe, na których oprze się najważniejszy, bo naukowy dział wystawy.

Dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, w wydziale budowlanym magistratu odbędzie się pierwsze posiedzenie członków sekcji fizyczno-chemicznej komitetu biologicznego przyszłej wystawy.

= Kasa magistracka.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy zgromadzenie ogólne kasy pożyczkowo-wkładowej urzędników zarządu miejskiego niedoszło do skutku.

Następne zebranie naznaczono na przyszły poniedziałek; odbędzie się ono już bez względu na liczbę przybyłych członków.

= Kneipp u nas.

Zarząd dóbr Nieborowskich, ks. Radziwiłłów, czyni starania ażeby w należącej do tych dóbr Arkadji pod Łowiczem urządzić zakład wodoleczniczy według metody ks. Kneippa.

W razie pomyślnego przeprowadzenia sprawy byłby wskrzeszony dawniej istniejący między Łowiczem a Skierniewicami przystanek kolejowy, od którego Arkadja odległą jest zaledwie o niecałe dwie wiorsty.

= Kanalizacja i wodociągi.

Komitet techniczny zarządu kanalizacji postanowił 120 hydrantów do zaopatrzenia w wodę nowoprzyłączonych do Warszawy przedmieść, obstalować drogą administracyjną u fabrykanta Gajslera, po cenie rs. 32 kop. 60 za sztukę.

Władza miejska powyższe postanowienie komitetu przedstawiła do zatwierdzenia władzy.

Przy budowie wodociągów na Pradze postanowiono magazyn pomocniczy, znajdujący się dotychczas na placu koszar mirowskich, przenieść na ulicę Dobrą w pobliżu mostu.

Robotami kierować będzie inż. Witold Preyss, prace zaś konstrukcyjne przy przeprowadzeniu rury magistralnej pod prawym chodnikiem mostu wykonał inżenier Szuch.

Personel urzędniczy i dozorców użyty będzie ten sam, co przy wodociągach warszawskich.

Ze strony komitetu budowy czynni są przy wodociągach pp. Borzęcki i Szyller, izbę zaś obrachunkową przedstawiać będzie p. Pigulewski.

Termin rozpoczęcia robót zależny jest obecnie wyłącznie od pośpiechu fabryk w dostawie rur i kranów pożarnych, w każdym razie jednak pierwsze prace nie prędzej będą mogły być podjęte, jak za dwa tygodnie.

Przedłużenie kanału, wybudowanego przed dwoma laty kosztem fabryki p. Temlera przy ulicy Dzikiej, należy obecnie do robót najpilniejszych.

Ponieważ dalszy ciąg tego kanału nie był wliczony do programu czwartej serji i tylko na wyraźne życzenie rady lekarskiej budowa jego będzie podjęta, przeto fundusze, na ten cel potrzebne, będą użyte z osobnych kredytów miejskich.

Nowy kanał doprowadzony będzie do ulicy Parysowskiej, tj. do przecięcia, gdzie kanał odkryty, gromadzący ścieki z fabryk okolicznych, rozsiewając straszną woń wokoło, nader ujemnie wpływa na stan zdrowia ludności tej dzielnicy.

Przy zbiegu ulicy Dzikiej i Parysowskiej wybudowana ma być studzienka, chwytająca te ścieki i odprowadzająca do kanałów miejskich, pozbawiony zaś dopływów rów przestanie być szkodliwym.

Budowa rozpocznie się jutro pod kierunkiem inż. Sokala.

= Zawalenie się studni.

Wczoraj, około godziny 4-ej po południu, w domu Rotberga przy ulicy Pawiej pod № 12-ym w podwórzu bawiło się kilkoro dzieci, a głównym punktem zabawy było miejsce około studni artezyjskiej nad starą zasypaną.

Naraz zarysowała się powierzchnia cementowa studni i ziemia na przestrzeni starej studni zapadła się.

Przestraszone dzieciaki zdążyły w porę jeszcze odbiedz na bezpieczne miejsce, oprócz jednego siedmioletniego Arona Liwszyca, który wraz z ziemią osunął się w głębinę.

Wezwano na pomoc oddział nalewkowski straży ogniowej, ten jednak nie mając odpowiednich narzędzi, żadnego ratunku dać nie mógł.

Spuszczono wprawdzie na linach paru kominiarzy, lecz gdy ziemia w dalszym ciągu zaczęła się osuwać, ratunek w ten sposób okazał się bezskutecznym i niebezpiecznym.

Wezwano wreszcie studniarzy i ci ocembrowawszy zapadnięty dół, za pomocą windy wydostają ziemię kubłami.

Robota jednak idzie powoli i kiedy mianowicie dosięgną dna studni na razie jeszcze nie wiadomo.

Rozpacz rodziców zasypanego dziecka nie ma granic.

= Kradzieże.

Wczorajszego dnia z mieszkania Ksawerego Halwa w domu pod № 28-ym przy ul. Pańskiej niewiadomi złoczyńcy skradli gotowizną rs. 150, dwa zegarki srebrne, pierścionek złoty z brylancikiem oraz dokumenty osobiste.—W domu pod nr. 54-ym przy ul. Pańskiej, z mieszkania M. Fajermana skradziono frak, 12 arszynów materjału, palto letnie i gotowizną rs. 4.—Z korytarza domu № 68 przy ul. Pięknej Janowi Wzorek skradziono półkożuszek.

= Dziki zakład.

Mieszkaniec Brudna, Karol Baraiter, założył się z kolegami, iż zje trzydzieści ogórków kwaszonych i zobowiązanie to w większej części wykonał.

Następstwa zakładu były fatalne, B. zapadł bowiem na tyfus brzuszny i odwieziony do ambulansu, walczy ze śmiercią.

= Przy pracy.

Na Kamionku parobek. Feliks Podębski, przy rąbaniu dr[...]wa obciął sobie siekierą część lewej dłoni wraz z palcami.

Poszwankowanego odesłano do szpitala na Pragę.

= Nagłe zgony.

W dniu wczorajszym wydarzyły się dwa wypadki nagłego zgonu.

Tutejszy kupiec, H. Żelechower, w wieku lat 23, pociągiem wieczornym powrócił z Nowomińska i z dworca dorożką odjechał do domu.

Na ul. Franciszkańskiej woźnica zauważył, iż pasażer zn[...]duje się w pozycji nieruchomej, przypuszczano więc, iż w[...]tek znużenia zasnął.

Po bliższem atoli zbadaniu okazało się, iż Żelechower w [do]rożce zmarł.

Zamieszkały w domu pod № 15-ym przy ul. Pięknej ro[bo]tnik murarski, Jan Tobias, w wieku lat 72, zmarł nagle p[rzy] odnawianiu domu pod № 50-ym przy ul. Chmielnej.

Przyczyną śmierci w obu wypadkach była wada sercowa.

= Pożar.

Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, przy ul. Francis[zkań]skiej w domu Pinkusa Lindenwajsa pod № 34-ym, w piw[nicy] z niewiadomej przyczyny zapaliła się słoma, a następnie d[...] i drewniane forsztowanie.

Oddział mirowski zawiadomiony przez telefon z cyrkułu [...]lańskiego wyruszył na ratunek, został z drogi zwrócony, [...] mieszkańcy ogień stłumili.

+ Echa rypińskie.

Korespondent nasz pisze:

„Urodzaj w ogóle w naszym powiecie dobry; [...]wa zaczynają się przy sprzyjającej pogodzie.

Ceny zboża wciąż są nizkie; obecnie za parę p[...] z odstawą do rs. 7; to też tylko zmuszeni ostatecz[nie] ścią zawierają umowy, inni wyczekują cen lepszych.

W d. 7-ym b. m. z niewiadomej przyczyny [wy]buchł w dzień pożar we wsi kościelnej Sadłowo.

Przybyła na miejsce pożaru straż ogniowa ocho[tni]cza z m. Rypina pod kierunkiem p. Kostrzębskiego, przy współudziale miejscowego ks. proboszcza P[...]szewskiego, właściciela majątku p. Rościszewskiego oraz włościan miejscowych i okolicznych, umiejęt[nie] wiła ogień i zapobiegła dalszemu szerzeniu się [ży]wiołu.

Wielką także pomocą przy gaszeniu ognia była [si]kawka, nadesłana z dóbr okolewskich przez p. Chełmickiego.

Wogóle spaliło się budynków włościańskich [na] sumę rs. 3225.

W d. 15-ym b. m. na folwarku Krystjanowo z [nie]wiadomej przyczyny spalił się dom mieszkalny, [war]tości rs. 600.”

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz z Łodzi pisze pod d. 31 lipca:

„Oczekiwana reorganizacja policji łódzkiej st[ała] się faktem.

Od d. 13-go b. m. niektórzy nowozamianowani [u]rzędnicy rozpoczęli pełnić swoje obowiązki, mia[no]wicie: p. o. policmajstra m. Łodzi r. st. Chrza[now]ski, naczelnik policji śledczej sztabs-kapitan K[...]lik i naczelnik rezerwy policyjnej Włod. Iwa[...] będący dotąd naczelnikiem straży ziemskiej pow[iatu] częstochowskiego.

Reszta nowomianowanego personelu rozpocz[nie] działalność swoją w d. 13-ym października r. b.

Wzmocniony dozór nad porządkiem w mie[ście] ujawnia się na każdym kroku.

Nie wiem, czy uwierzycie mi, czytelnicy, że [...] wykwintniejsza ulica, w środku miasta naszego [po]łożona, nie jest wieczorem oświetlana.

Tak jest jednak, niestety.

Nie wchodząc w przyczyny tego bądź co bą[dź dzi]wnego stanu rzeczy, zapytujemy niniejszem, czy [dla] bezpieczeństwa osobistego przechodniów wystarczyć może co 125 kroków kopcąca latarnia naftowa, wprawdzie przybita na słupie, dźwigającym lampy elektryczne jednego z najnowszych systemów, nie funkcjonujące.

Posiadanie prywatne ulicy pozwala na jej za[my]kanie i zagradzanie, skoro raz jednak oddaną zo[sta]ła do użytku publicznego, stosować się powinna do tego, czego ten użytek wymagać ma prawo.

Mówimy tu o pasażu Meyera, tej pałacowej ul[icy] miasta, łączącej ulicę Piotrkowską w jej punkcie najruchliwszym z Mikołajewską, ulicą szczelnie za[]budowaną i zamieszkałą.

W sobotę, oprócz koncertu benefisowego w og[ro]dzie „zgromadzenia tkaczy” ulubionej orkiestry w[...]skowej, na który zebrano się bardzo licznie, [nie] szczędząc oznak zadowolenia benefisantowi p. [...]trichowi i drużynie wykonawców artystycznego pro[]gramu, w teatrze letnim Sellina dana była p[re]mjera „Biedna dziewczyna”.

Publiczności znalazło się tyle, że na godzinę pr[zed] rozpoczęciem widowiska, miejsc numerowanych [za]brakło.

Ogródek zapełnił się po brzegi, a samych w[...] sprzedano ilość niepamiętną.

+ Parcelacje.

W ostatnich czasach w gub. piotrkowskiej, k[ali]skiej i kieleckiej przy pomocy banku włościa[ńskiego]

sprzedane zostały w celach parcelacyjnych majątki następujące:

Folwark Krężno w pow. piotrkowskim, J. Szpilfogla, 319 dzies. 2,217 sążni, za rs. 36,130, z pożyczką banku włościańskiego w sumie rs. 26,700.

Z ogólnej przestrzeni dóbr Przatów, pow. łaskiego, Klemensa Ronthalera, 434 morgi 161 prętów za rs. 28,561, z pożyczką banku w sumie 24,590.

Folwark Ottonów w pow. częstochowskim, Andrzeja Jastrzębowskiego, 62 dzies. 410 sążni, za rs. 6,000 z pożyczką banku w sumie rs. 4,450.

Dobra Tymieniec w pow. kaliskim, Karoliny Kohn, 299 dzies. 1,708 sążni, za rs. 38,257, z pożyczką banku w sumie rs. 29,650.

Folwark Izabela w pow. sieradzkim, Eugenjusza Przedpełskiego, 137 dzies. 760 sążni, za rs. 12,320, z pożyczką banku w sumie rs. 8,570.

Folwark Gąsiówka, w pow. sieradzkim, Eugenjusza Przedpełskiego, 180 dzies. 2,038 sążni, za rs. 19,320, z pożyczką bankową w sumie rs. 16,650.

Dobra Wróblew w pow. sieradzkim, Józefy Piątkowskiej, 142 dzies. 833 sążni, za rs. 18,500, z pożyczką banku w sumie rs. 15,900.

Dobra Gorzków w pow. będzińskim, braci Paciorkowskich, 222 dzies. 2,335 sążni, za rs. 22,100, z pożyczką banku w sumie rs. 15,230.

Dobra Dąbrówka Zgniła, w pow. sieradzkim, Józefa Kurcewskiego, 142 dzies. 2,472 sążni, za rs. 20,695, z pożyczką bankową w sumie rs. 16,650.

Folwark Zagórze, w pow. włoszczowskim, Józefy Jarzyńskiej 118 dzies. 2,343 sążni, za rs. 10,000, z pożyczką banku w sumie rs. 4,000.

Dobra Lipiczew w pow. tureckim, Zenona Łopuskiego, 459 dzies. 1,156 sążni, za rs. 39,975, z pożyczką banku w sumie rs. 30,000.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w sali redakcji *Kurjera Warszawskiego*, odbędzie się zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa łyżwiarskiego, celem wysłuchania sprawozdania komitetu i upoważnienia go do zawarcia umowy o tor ślizgawkowy.

— D. 6-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia przy ulicy Dobrej pod № 54-ym, odbędzie się posiedzenie cechu krześlarskiego.

— D. 7-go sierpnia, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 7-go sierpnia, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie opiekunów cyrkułowych Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Stanisław Czarnomski,

obywatel ziemski,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 74.

Pozostali w głębokim smutku: żona, dzieci, wnuki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, w dniu 4-ym b. m., t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie z tegoż kościoła do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 948

Ś. p. Tadeusz Średnicki,

urzędnik Warszw. Towarz. Ubezpieczeń,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu, d. 31-go lipca r. b., przeżywszy lat 39. Stroskane rodzeństwo zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala św. Ducha, d. 2-go b. m., t. j. (we czwartek), o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz brudzieński, oraz na nabożeństwo żałobne d. 4-go b. m., t. j. (w sobotę) w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 8½ zrana. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3496

Ś. † P.

JAN SZULBORSKI,

urzędnik kolei żelaznej nadwiślańskiej,

po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 30 lipca 1894 r., przeżywszy lat 51. Pogrążeni w smutku: żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, dnia 2-go sierpnia, to jest we czwartek, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3489

†

Ś. P.

Jan Orsetti,

obywatel ziemski gub. podolskiej,

opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 64.

Msze święte odbywać się będą przy zwłokach w domu przy ul. Marszałkowskiej № 77, dnia 2-go sierpnia, t. j. we czwartek, od godz. **9-ej** do **11-ej** zrana, dnia 3-go b. m., t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a w sobotę, t. j. dnia 4-go b. m., o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, poczem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrządki pozostała żona, synowie, zięć i córki zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. 3—947

†

Ś. P.

Konstanty Okoń,

inżenier miasta Warszawy,

po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 30 lipca 1894 r., przeżywszy lat 58.

W ciężkim smutku pozostała żona, synowie, bracia i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok z dworca kolei nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej na cmentarz powązkowski, we czwartek, to jest dnia 2 sierpnia r. b., o godzinie **3-ej** po południu, oraz na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w sobotę, to jest dnia 4-go sierpnia, o godzinie **10 i pół** zrana. 3495

† W dniu 3-im sierpnia, to jest w piątek, o godz. **9 i pół** zrana, jako w 2-gą rocznicę śmierci, w kościele św. Jana odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Augusta Miaskowskiego,

na które pozostała żona z córką zapraszają krewnych i znajomych. 3484

B. P.

Balbina z Zająców OLDAK,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 26. W nieutulonym żalu pozostali mąż, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Franciszkańskiej № 28 na cmentarz wyznania mojżeszowego we czwartek, d. 2-go sierpnia 1894-go r., o godz. **12-ej** w południe. 3491

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 1-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Ogłoszono postanowienie rady państwa o przyjęciu pod zarząd państwowy lasów baszkirskich w gubernjach ufimskiej i orenburskiej.

Petersburg 1-go sierpna. *(Tel. pr. K. W.)* — *Pet. Listok* donosi, że p. Bolesław Maleszewski, twórca projektu kontroli nad towarzystwami ubezpieczeń, mianowany został dyrektorem kancelarji spraw kredytowych ministerjum finansów.

Petersburg 1-go sierpnia. *(Tel. Ajen. półn.)* — Jutro towarzysz ministra finansów, Iwaszczenk[illegible], odjeżdża do Odessy, Noworossyjska, Baku, Batumu i Tyflisu dla rewizji izb celnych i skarbowych oraz oddziału Banku państwa.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 1-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Z Szanghai donoszą, iż w d. 27-ym i 28-ym lipca toczyła się walka pomiędzy japończykami i chińczykami pod Jahau. Japończycy ustąpili z ciężkiemi stratami i wycofują wojsko z Söul, aby skompletować armję pod Jahau.

Londyn 1-go sierpnia. *(Telegr. Ajencji półn.)* — Rząd japoński zawiadomił przedstawicieli państw zagranicznych o wybuchu wojny pomiędzy Chinami a Japonją.

PROCES LUGDUŃSKI.

Lugdun 1-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Jutro zbiera się sąd przysięgłych dla osądzenia sprawy Caseria. Rozprawy prawdopodobnie trwać będą przez dwa dni. Gmach sądowy strzeżony jest przez bataljon piechoty oraz przez cały personel policyjny miasta Lugdunu. Caserio dawać będzie odpowiedzi za pośrednictwem tłumacza. Ogromny zjazd dziennikarzy z całego świata.

ŚRODKI ZARADCZE.

Rzym 1-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Grupę wysp Delaak pod Massawą obrano na miejsce przymusowego pobytu najniebezpieczniejszych anarchistów. Listy, nadesłane do rzymskiego zarządu policji, wykazują w różnych miastach włoskich 3000 nazwisk anarchistów, kwalifikujących się do deportacji. Z tych najniebezpieczniejsze indywidua będą wysłane.

KONWENCJA AUSTRJACKO-SERBSKA.

Belgrad 1-go sierpnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — Organa liberalne i radykalne donoszą, że pomiędzy Serbją a Austrją istnieje konwencja na wypadek wojny. Termin konwencji upływa w sierpniu. Konwencję podpisał przed laty 12-tu ówczesny minister spraw zagranicznych, Mijatrowicz. Rząd austrjacki i król Milan starają się o przedłużenie konwencji na dalszych lat dwanaście. Prasa opozycyjna przygotowywa energiczny protest przeciw tej konwencji. Odnowienie konwencji uważają za przyczynę przewrotu z dnia 9-go maja. Liberałowie i radykałowie zawarcie tej konwencji nazywają aktem zdradzieckim.

ARESZTOWANIA.

Bolonja 1-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wczoraj dopełniono tu poszukiwań w mieszkaniach wielu anarchistów. Rewizje stały w związku z pogłoską, iż anarchiści bolońscy przechowują ważne dokumenty, dotyczące sprawy Luchessi'ego. Po rewizjach zarządzono aresztowanie sześciu anarchistów.

DŁUGI GRECKIE.

Berlin 1-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W tutejszych kołach politycznych uważają za fakt, iż jenerał Caprivi, natychmiast po przyjeździe cesarza Wilhelma do Wilhelmshaven, miał posłuchanie, trwające parę godzin. Podobno mówiono o długach greckich. Według ostatnich danych, rząd niemiecki na serjo zamierza jaknajenergiczniej wystąpić przeciwko rządowi greckiemu, który niemieckim wierzycielom skarbu greckiego nie daje żadnych dostatecznych rękojmi.

ZNIESIENIE STANU OBLĘŻENIA.

Rzym 1-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Król podpisał dekret, znoszący stan oblężenia na Sycylji.

NOWE POSELSTWO.

Buenos Ayres 1-go sierpnia. *(T. pr. K. W.)* — Niebawem ma być przywrócone poselstwo argentyńskie przy Stolicy świętej.

Kraków 1-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Według obiegających pogłosek, katedrę biskupią krakowską obejmie ks. Henryk Jackowski.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 31-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Dramat rodzinny.—Studnia Bismarka.)

Pogłoski o zmianach w uzbrojeniu armji niemieckiej nie milkną; dzisiaj wspomina o nich i *Kreuzzeitung* i najsolenniej szerzenie takich pogłosek potępia. Dziennik ten oświadcza, że wiadomości ogłoszone w pismach tutejszych, dotyczące pancerza Dovego, nowych prób w szkole strzeleckiej w Szpandawie z modelem karabinu i rewolwerem, którym nawet za cel miały służyć trupy, tylko dostać się mogły do publiczności dzięki pożałowania godnej niedyskrecji osób, w ćwiczeniach udział biorących; jednocześnie pismo konserwatywne uspokaja umysły zapewnieniem, że na razie o zaprowadzeniu nowego typu broni palnej w armji niemieckiej mowy być nie może, ponieważ karabiny dzisiejsze pod każdym względem są znakomite. Być może, że na razie nie będzie inowacji, kto wie jednak co najbliższa przyszłość przyniesie. Nie szczególna zatem dla ludności, płacącej podatki, otwiera się perspektywa.

Książę Bismark na zaproszenie miasta Jeny, które celem uczczenia pamięci ekskanclerza, d. 29-go b. m. uroczyście odsłoniło „studnię Bismarka" i na tę uroczystość zaprosiło żelaznego księcia, odpisał, że na razie niema jeszcze dość sił na dalszą podróż, że jednak jest wdzięczny za dowód pamięci.

Straszny dramat rodzinny rozegrał się przy Swinemünderstrasse pod № 80, gdzie mieszkał na drugiem piętrze 37-letni ślusarz Maksymiljan Paczkowski z żoną i dwojgiem dzieci w wieku lat 10 i 7.

Od soboty nikt z rodziny nie dał znaku życia. Rodzice żony zaniepokojeni dali znać policji, która dzisiaj zrana weszła do mieszkania i gdzie znalazła w izbie powieszonych na kołkach pomiędzy piecem a drzwiami obok siebie ojca, matkę i dwóch synów. Ciała już zaczęły się rozkładać.

Na stole znaleziono cztery listy, zamknięte w kopertach, pisane ręką Paczkowskiego: jeden do kolegi, zajętego w pracowniach Towarzystwa urządzeń elektrycznych, pozostałe do osób nieznanych, nadto świstek papieru, przeznaczony dla gospodyni domu, z zawiadomieniem, że obok złożone pieniądze w kwocie 42 marek reprezentują komorne za sierpień i wrzesień r. b. Na tymże stole stała butelka od koniaku, dwie butelki od wina węgierskiego i jedna od piwa, wszystkie wypróżnione, tuż obok zwracała uwagę fajerka z resztkami spalonych węgli.

Jak się więc zdaje, Paczkowski żonę wraz z dziećmi upoił naprzód, aż do nieprzytomności, następnie rozżarzył węgle na fajerce, spodziewając się, że śmierć nastąpi przez zaczadzenie, a gdy nie osiągnął rezultatu, wszystkich kolejno powiesił, a ostatecznie i sam w ten sposób życia się pozbawił.

Paczkowski zapadł ostatniemi czasy na suchoty i wodnicę, skutkiem czego stracił zajęcie; gdy środki zaczęły się wyczerpywać, postanowił rozstać się z życiem. Żona, z którą żył bardzo szczęśliwie, zgodziła się na wspólną śmierć, ponieważ w sobotę zaniosła do lombardu co miała jeszcze w domu cenniejszego i z pieniędzy uzyskanych kupiła wina, koniaku itd., resztę zaś odłożyła na bok, na komorne.

K.

*

Paryż, 30-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Lourdes.—Kobiety na poczcie.)

Najnowsza powieść Zoli „Lourdes" ukazała się przed kilku dniami w handlu księgarskim i wywołała natychmiast protest ze strony *Gil Blas*'a, który upominał się, że wydanie książkowe nie może się pojawiać, aż dana powieść nie zostanie ukończoną w dzienniku. Oto, jak Zola objaśnia przyczyną tego zajścia: sprzedał on „Lourdes" *Gil Blas*'owi za 50,000 fr., a następnie obrachowawszy w którym dniu druk tej powieści będzie tamże zakończony, podpisał umowę z wydawcą, który miał nazajutrz, to jest d. 25-go lipca puścić w świat wydanie książkowe. Tymczasem *Gil Blas*, nie uprzedziwszy słynnego powieściopisarza, rozpoczął w numerach niedzielnych feljetony humorystyczne, przez co, naturalnie, „Lourdes" do dnia 25-go lipca ukończonem być nie mogło.

W radzie zarządu pocztowego rozpatrywaną były temi dniami sprawa pracy kobiet w biurach pocztowych. W wielu miejscowościach zastąpiono personel męzki kobiecym, mając głównie na widoku oszczędność budżetową. Aliści z przedstawionego na temże posiedzeniu referatu okazuje się, że jakkolwiek kobiety pobierały pensje niższe od swych kolegów mężczyzn, ale powodowały wydatek większy, częste bowiem wypadki zasłabnięcia, znużenia, wymagały zastępowania ich przez urzędników nadetatowych. Nadto zaznaczyć należy, że innowację tę przyjęła publiczność nieprzychylnie, wnoszono dużo zażaleń na zbyt powolną obsługę publiczności, nieumiejętność dawania informacyj, niegrzeczne obejście się z interesantami. Wobec tego członkowie wyrazili zdanie, że jeśli próba w dalszym ciągu wydawać będzie takież rezultaty, trzeba będzie przywrócić urzędników w biurach pocztowych.

Z.

*

Rzym, 29-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Z Watykanu. — Bolletino. — Uroczystości. — Banca Romana.)

Dziś zrana, jak zwykle w niedzielę, Ojciec św. odprawił w przytomności pewnej liczby zaproszonych osób cichą mszę św. w kaplicy prywatnej w Watykanie, wczoraj zaś dawał osobne posłuchanie prałatowi Keane, rektororowi *magnifico* wszechnicy katolickiej w Waszyngtonie. Tegoż wieczora ks. Keane odjechał do Ameryki. Z rozkazu Papieża śpiewacy kaplicy sykstyńskiej udadzą się do Sieny na otwarcie tam kościoła św. Franciszka, osobliwemi przez Ojca św. obdarzonego przywilejami.

Ukazał się ostatni zeszyt *Bolletino*, czyli sprawozdania wydawanego przez komitet obchodów jubileuszowych, którego naczelnikiem jest komandor Maksymiljan Zara. Składa się ze 164 stronic i zawiera ciekawe opisy uroczystości, które zamknęły biskupi jubileusz Leona XIII-go. Dowiadujemy się z niego, iż świętopietrze doszło do 746,629 lir, czyli franków włoskich.

Wczoraj, w 45-tą rocznicę zgonu króla Karola Alberta, rozliczne stowarzyszenia monarchiczne zbierały się na Kapitolu w celu obchodu tej pamiątki. Liczono ich przeszło 30. Obecnych także było wielu senatorów i posłów. Zawieszono mnóstwo wieńców na napisie lapidarnym na cześć Karola Alberta, który się znajduje w jednej z sal pałacu kapitolskiego, a asesor municypalny, De Angelis, piękną miał mowę. Drugą mowę w końcu wygłosił p. Quirico, prezes komitetu dla pomnika na pamiątkę bohaterskiego króla, który ma stanąć w Rzymie, ale niewiadomo nawet czy projekt przyjdzie do skutku. W sali zaś po-jezuickiego kolegjum rzymskiego odbył się także pamiątkowy obchód. Profesor Chierici miał o walecznym monarsze, o jego czynach bohaterskich, o jego przegranej pod Custozzą i o wygnańczej śmierci opodal od ubóstwianej Italji, odczyt, którego wielki tłum uważnie i z oklaskami słuchał.

Wielkim wypadkiem tutejszym, wyłącznie zajmującym w tej chwili umysły, jest wyrok sądu przysięgłych w sprawie banku rzymskiego *la Banca Romana*, niespodzianie uniewinniający byłego senatora, Bernarda Tanlongo, dyrektora tego banku i wszystkich innych oskarżonych. Nie wspomniałem wam nigdy o tej zawiłej i nudnej sprawie, zrozumiałej tylko dla osób znających gruntownie stosunki miejscowe, a ściśle związanej z niefortunnemi rządami p. Giolittiego, byłego prezesa rady ministrów, a którego, jak zapewniają, czeka teraz groźniejszy jeszcze proces. Tanlongo podobno nie przywłaszczył sobie wcale 25 brakujących miljonów, ale zawinił właściwie zbyteczną powolnością i uległością ministrowi i urzędowym figurom, przysyłanym przez niego i czerpiącym bezkarnie w kasie bankowej. Jakkolwiekbądź wyrok przysięgłych wywołał prawdziwy wybuch radości w żywiole czysto rzymskim, w stronnictwie klerykalnem, jak tutaj powiadają, a Bernard Tanlongo wracający z więzienia z synem Piotrem, był przedmiotem hucznej i wspaniałej owacji swoich współobywateli.

D.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 1-go sierpnia. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)*— Pomimo wiadomości niepomyślnych z Londynu o wojnie na Korei i dalszych uzbrojeniach, nie rokujących bynajmniej nadziei, że spór między Chinami a Japonją rychło załagodzony zostanie, usposobienie dla rent, a w szczególności dla wartości włoskich, dobre; ogólne usposobienie natomiast słabe, gdyż na wielu rynkach podejmowane realizacje. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych i dostawowych bez zmiany; z weksli krótkoterminowysh Warszawa straciła 10 fenigów, krótki Petersburg 5 fen., a długi natomiast podrożał o 10 fen. Przekazy na Wiedeń notowano o 10 fen. wyżej (163.70). Z papierów listy zastawne ziemskie i premjówki I-ej emisji utrzymały poziom dnia poprzedniego, gdy listy zastawne russkie, rantą i premjówki z r. 1866-go odniosły straty. Komandytówki oddawano o $^{3}/_{5}$% niżej (190.70). Kupony celne bez zmiany (325.50). Dyskonto prywatne również bez zmiany ($1^{3}/_{8}$%).

Berlin 1-go sierpnia. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)*— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Nie bacząc na gorsze notowania przysłane z Ameryki, ceny zboża trzymały się mocno i odniosły zwyżkę; spirytus natomiast bez zmiany.

Berlin 1-go sierpnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.—	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.10	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.75	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	215.90	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	219.—	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	63.40	„ „ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.60	Żyto w tow. gotow.	116.50
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	118.50

Kursy z dnia 31-go lipca: 219.—, 218.20, 217.80, 215.80, 219.—, 63.50, 68.60, 65.90, —.—, 238.—, 20.40^{5}, 20.35, 81.05, 80.85, 116.—, 116.75.

— Departament podatków celnych wydał rozporządzenie do komór celnych w przedmiocie przyjmowania zaliczeń na rachunek ceł i innych opłat—od każdej osoby handlującej nie częściej, niż jeden raz na dzień i w sumach nie mniejszych, niż 100 rs. kredytowych i 300 rs. w złocie.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 30-go lipca r. b. — Pszenica przy słabych obrotach prawie bez zmiany. Płacono za russką tranzyto czerwoną żytem obsadzoną 747 gram. 80 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 97 mar. w zaofiarowaniu, 96½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 98 m. płacono, na październik-listopad 99½ mar. w zaofiarowaniu, 99 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 101 mar. w zaofiarowaniu, 100½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 105½ m. w zaofiarowaniu, 105 w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 97 mar. Żyta pierwsze transporty krajowego zbioru przybyły, gatunku bardzo ładnego. Tranzytowe zupełnie bez obrotów. Terminy tranzyto: na lipiec-sierpień dolno-polskie 73 mar. w zaofiarowaniu, 72½ mar. płacono, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 73½ mar. w zaofiarowaniu, 73 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 74½ mar. w zaofiarowaniu, 74 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 75½ mar. w zaofiarowaniu, 75 marek w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polksie 76 mar. w zaofiarowaniu, 75½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 79 mar. w zaofiarowaniu, 78½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 72 mar., tranzytowego 71 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 612 gr. 60 m., 655 gr. 70 m., 680 gram. 73 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto 93 m. za tonnę płacono. Boby końskie polskie tranzyto 93 m. za tonnę targowano. Rzepak słabo i o 2 do 3 mar. niżej, polski i russki tranzyto 160 mar. za tonnę nabywano. Rzepik również o tyle niżej. Otręby pszenne grube 2.92½ mar., średnie 2.70 mar. do 2.75 mar., miałkie tranzytowe 2.70 mar. za 50 kilogramów targowano.. Spirytus niżej, niepodlegający cłu w towarze gotowym 51½ mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 31¼ m. w zaofiarowaniu, na lipiec 31½ m. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 32 mar. w zaofiarowaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów, a w Magdeburgu spokojnie. Kurs w Gdańsku 220.10 m. za 100 rs.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Іюля (1 Августа) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).